Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 17 LISTOPADA 1934 NR. 135

DWA ŚWIATY.

Listopad jest miesiącem Swięta Młodzieży! Staje przed nami nasz wódz, św. Stanisław Kostka, udziela nam siły i wskazań.

Cóż nam powie w roku, w którym jako KSM. stanęliśmy w szeregach Akcji Katolickiej?

Myśli nasze przenoszą się o 400 lat w przeszłość. W dalekim Wiedniu widzimy młodych kasztelaniców zakroczymskich, oddających się naukom... Jedna w nich płynie krew, jednakie z domu rodzicielskiego wynieśli wychowanie.

A jednak są to dwa światy!

Paweł chce błyszczeć. Prowadzi życie wystawne, urządza zabawy i hulanki, zadziwia innych ilością wypitych puharów, dowcipem, żartami. Wszyscy o nim mówią. Wybija się na czoło, pociąga za sobą innych. Wara, gdy mu się kto sprzeciwi. Wtedy podniesie pięść, nawet na brata.

Stanisław — to inny świat! Nie godzi się na życie Pawła. Powtarza: „do wyższych ja rzeczy stworzony!“ Bierze życie takiem, jakiem jest. Widzi w niem nietylko pychę i zachcianki ludzkie, ale przedewszystkiem swoją duszę.

Dlatego widzimy go przy książce, a nie przy puharze. Dlatego woli cichy kącik swej pracy, aniżeli gwarną salę zabaw. Dlatego więcej ceni trud życiowy, niż zadowolenie zmysłów.

Dwa światy. Ileż razy powtórzyły się one w ciągu wieków. Paweł i Stanisław żyją dziś po naszych wsiach i miastach.

Małoż tu Pawłów, którzy zadziwiają swoje otoczenia przekpiwaniem wszystkiego, mocną głową w pijatyce, a twardą pięścią w bijatyce? W jednym rzędzie z nimi stają te dziewczęta, dla których stroje, zabawy, zaloty są nieraz treścią



Sw. Stanisław Kostka — Patron Młodzieży Polskiej.

życia. Jakże często ten obóz Pawła wysuwa się na czoło, jest podziwiany.

A obok nich świat Stanisława. To ta Młodzież, która ma wyższe cele na oku.

Często pozbywana kpinami, pogardzana Młodzież, w której także bije gorąca krew, ale która obrała drogę samozaparcia, trudów, aby spełnić swój cel życiowy. Młodzież, która umie sprawie Bożej służyć, bo widzi, że tak jedynie spełni swe zadanie życiowe.

Te dwa światy żyją obok siebie. Po czyjej stronie zwycięstwo? Paweł — we Wiedniu i dzisiaj — jest głośny, zwycięża. Stanisław — we Wiedniu i dzisiaj jest zapomniany. Ale to zwycięstwo i ta klęska są chwilowe. Nadejdzie czas, kiedy o Pawle słuch zaginie, a Stanisław stanie w chwale.

I w życiu organizacyjnem są dwa światy. Są organizacje Pawłowe: dużo uznania, poklasku, korzyści chwilowych, zabawy i szumu. Są organizacje Stanisławowe: praca nad wyrobieniem wewnętrznem, nad uświęceniem dusz, nad wzbogaceniem umysłu i serca. I znowu nieraz Paweł zwycięża. Raz butnością, to kpinami, a nawet pięścią.

KSM. są organizacją z pod znaku św. Stanisława. Mamy wielkie zadania, do których dążyć będziemy po żmudnej ścieżce ofiar i poświęceń, przez rzetelną pracę i naśladowanie Chrystusa. Na tem polu, gdzie Paweł panuje, nie ubiegamy się o zwycięstwo. Tam chętnie się wycofujemy i uznajemy się za pokonanych. O laury Pawła namnie chodzi.

Czas przesieje przez swoje sito wszystkie poczynania ludzkie. I tak, jak kiedyś wyniósł na ołtarze pogardzonego Stanisława Kostkę, tak też przyniesie ostateczne zwycięstwo hufcom z pod znaku św. Stanisława.

Ks. L. Biłko.

Czarny dzień giełdy warszawskiej.

Na temat ostatniej zniżki papierów procentowych.

Przez dłuższy czas notowano na giełdzie stałe zwyżkowanie naszych papierów procentowych. Aż tu naraz ni stąd ni zowąd nastąpiła raptowna reakcja w postaci znacznej zniżki długoterminowych papierów procentowych. Oddawna już nie notowano tak gwałtownych skoków na giełdzie.

Warszawskie „ABC“ takie czyni co do tego uwagi pod nagłówkiem;

Tajemnica krachu giełdowego.

Deficyt budżetowy, a kurs papierów procentowych.

Jakże pięknie przedstawiały się perspektywy poprawy gospodarczej w świetle notowań giełdy warszawskiej z października! **Kursy papierów procentowych i akcyj szły szybko w górę.** Byli nawet marzyciele, którzy mówili o możliwości wznowienia emisyj listów zastawnych.

Powszechną była nadzieja, **że zwyżka** kursu papierów procentowych **będzie miała charakter trwały.** Liczono się z tem, że instytucje finansowe, które ostatnio dość intensywnie nabywały papiery procentowe na giełdzie, będą nadal w ten sposób lokować swe fundusze, coraz większe wobec szybkiego wzrostu wkładów. Liczono, że w ten sam sposób lokować będą fundusze K. K. O. i zakłady Ubezpieczeń. Ale nadzieje te okazały się zawodne.

Zwyżka kursu papierów procentowych załamała się szybko. Przyszła panika. Na giełdzie warszawskiej nastąpił w ub. wtorek ostry spadek kursów długoterminowych papierów wartościowych. Pożyczka stabilizacyjna zatrzymała się na kursie 64 zł, co w porównaniu z notowaniami poniedziałkowemi oznacza spadek o 5 zł. Podaż obligacyj tej pożyczki była wielka przy braku odbiorców. Spadek pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie warszawskiej wywołał zainteresowanie w amerykańskich sferach giełdowych, które zapytywały w Warszawie o wytłumaczenie przyczyn gwałtownej baissy.

Równocześnie z pożyczką stabilizacyjną nastąpił spadek akcyj Banku Polskiego i listów kredytowych ziemskich i miejskich. Akcje Banku Polskiego oddawano po 89,50 zł 7 proc. dolarowe listy ziemskie po 43 zł, $4^1/_2$ proc. ziemskie złotowe po 47 zł, a 4 proc. ziemskie złotowe po 39 zł, miejskie listy kredytowe Warszawy (emisja z r. 1933) płacono po 55 zł. **Giełdziarze,** którzy pozawierali szereg transakcyj terminowych, **ponieśli olbrzymie straty,** na tem tle dochodziło do burzliwych zajść w lokalach, w których gromadzą się koła spekulantów.

Ale straty tej sfery najmniejby jeszcze nas martwiły. **Gorsze jest to, że szerokie koła publiczności straciły wiarę w proces stałego podnoszenia się kursu papierów procentowych. Zwyżka była bardzo gwałtowna.** Pożyczka stabilizacyjna utraciła aż 11 punktów w ciągu 10-ciu dni. W podobnym stosunku obniżyły się i kursy innych papierów procentowych.

Jakaż jest istotna przyczyna zniżki? Na **giełdach zachodnio-europejskich** tendencja w ostatnich dniach też **nie była mocna.** Ale już nieraz rynek warszawski odrywał się od giełd zagranicznych, jeżeli chodziło o zniżkę. Tym razem poszedł jeszcze dalej w tym samym kierunku, cogiełdy zachodnio-europejskiej. **Musiały więc być jakieś specyficznie polskie przyczyny** gwałtownego i szybkiego załamania.

Sądzimy, że **nie rozminiemy się z prawdą,** twierdząc, iż **genezą zniżki było ogłoszenie preliminarza budżetowego na rok 1935|36. Giełda dowiedziała** się, że zasoby finansowe kraju będą **nadal kierowane do skarbu państwa** czy to w formie upłyniania jego wpływów czy też w formie nowych operacyj kredytowych, jak n.p. emisja **5 proc. renty wieczystej. Nie będzie pieniędzy na kredyt dla** życia gospodarczego, **na obniżenie stopy procentowej.**

Jakież **konsekwencje** będzie miał krach obecny dla przyszłego rozwoju konjunktury? **Niewątpliwie bardzo ujemny.** W ciągu ostatnich dwuch tygodni **perspektywy obniżenia stopy procentowej straciły wiele na aktualności, a bez obniżenia stopy procentowej nie będzie poprawy gospodarczej.**

Nasza giełda **zademonstrowała** w sposób **gwałtowny** przeciwko **deficytowemu budżetowi.** Takie jest istotne podłoże krachu.

W niektórych kołach przyczyn baissy **dopatrują się w spodziewanej na podstawie dekretów oddłużeniowych emisji papierów wartościowych na spłatę długów rolniczych.**

Dekrety oddłużeniowe postanawiają mianowicie, iż w ciągu 3 lat długi rolnicze, przewyższające 500 zł, będzie można spłacać papierami wartościowemi, które będzie oznaczał minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa w drodze rozporządzenia. Rozporządzenia te będą ustalały również kurs, po którym wierzyciele będą obowiązani przyjmować te papiery. Zdaniem sfer bankowych emisja papierów wartościowych na spłatę długów rolniczych musi spowodować osłabienie kursów papierów dotychczasowych. Dokonywująca się obecnie baissa papierów wartościowych jest dyskontowaniem spodziewanego spadku ich kursów w niedalekiej przyszłości.

Z Berezy na pogrzeb ojca.

Warszawa. Student Pietkiewicz, któremu pozwolono przyjechać na pogrzeb ojca, otrzymał równocześnie zwolnienie z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

Dwa obozy.

Bardzo znamienną, a trafną ocenę różnicy między obozem sanacyjnym, a narodowym znajdujemy w „Kurjerze Poznańskim“. — Pisze on:

„Naczelnem naszem hasłem to silna i wielka Polska, a w tej silnej Polsce wolni obywatele“, mówił wicemarszałek Sejmu p. Car na zjeździe b. dowódców powstania wielkopolskiego.

Co do istoty **siły i wielkości Polski są poglądy obozu rządowego a obozu narodowego głęboko rozbieżne. Obie strony godzą** się wprawdzie na **zasadę silnej władzy** wykonawczej i **karności obywateli** wobec państwa, ale **obóz rządowy** buduje **siłę** władzy i karność obywateli na **narzuconym rozkazie zewnętrznym, my zaś na wewnętrznym** nakazie **moralnym,** zastąpionym tylko w razach wyjątkowych przez zewnętrzny przymus fizyczny i to przymus, trzymamający się obowiązujących przepisów prawnych.

Wynika już z tego jasno, co myślimy o „wolności obywateli“, tak, **jak ją pojmują p. Car i przyjaciele polityczni.** Nie potrzebujemy tego wcale określać; wie to cała niezależna opinja publiczna. **Symbolem „wolności obywateli“ na modłę** p. **Cara to Brześć** przedtem, a teraz **Bereza — bez sądu, bez rozprawy, bez wyroku,** a o metodach, zobrazowanych w interpelacji sejmowej Klubu Narodowego i w przemówieniach kilku posłów z prez. Rybarskim na czele.

Tak jest: **Brześć, Bereza i wszystko,** co z temi **metodami spokrewnione,** pozostanie po wsze czasy obliczem duchowem „sanacji“. Może ona z tego dumna?... My jej tego nie zazdrościmy. **Pod względem pojęć moralno-prawno-politycznych była, jest i będzie między nami, a obozem rządowym przepaść bezdenna.**

Długa audjencja ks. Prymasa Hlonda u Papieża.

Miasto Watykańskie. Ojciec św. przyjął 11 bm. na audjencji J. E. ks. kardynała Augusta Hlonda. Audjencja trwała półtorej godziny.

Ks. Kardynał opowiedział Papieżowi swe wrażenia z kongresu eucharystycznego w Buenos Aires. Na zakończenie audjencji Ojciec św. błogosławił ks. Kardynaławi, jego archidiecezji i całej Polsce w słowach, pełnych ojcowskiego umiłowania naszego kraju.

Regulamin
w sprawie wyborów sołtysa i podsołtysa.

Z rozmaitych stron donoszono nam, jakoby tu i tam w gromadach **już odbyły się wybory sołtysa i podsołtysa.**

Nawet nadesłano nam już **opisy rzekomo dokonanych wyborów.** W jednej i drugiej miejscowości nawet już **polano** obficie rzekomo dokonany „szczęśliwy" wybór. Myśmy Szan. Czytelnikom zwracali uwagę na to, że **ważny** wybór sołtysów i podsołtysów już dla tego samego **odbyć się nie mógł aż dotąd, bo brak** było na to **odpowiedniego rozporządzenia ze strony** P. Ministra Spraw Wewnętrznych. **Dopiero obecnie** ukazało się w Dzienniku Ustaw z dnia 14 listopada **odnośne rozporządzenie.** Celem poinformowania Szan. Czytelników o zawartych w niem przepisach, podajemy choć tylko najważniejsze ustępy danego regulaminu.

Postanowienia ogólne.

§ 1. zawiera określenia, co oznacza nazwa gmina, wójt itd.

§ 2. (1) Wybrany na sołtysa i podsołtysa może być każdy obywatel polski bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 30 lat, posiada w myśl art. 3 ustawy **prawo bezpośredniego wybierania** na terenie danej gromady oraz włada językiem polskim w słowie i piśmie.

2. Warunek władania językiem polskim obowiązuje o tyle, o ile nie został zawieszony w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

§ 3. Sołtysa i podsołtysa wybierają na lat 3 radni gromadzcy, **w gromadach zaś, nie posiadających rad gromadzkich, — zebranie gromadzkie.** Prawo uczestnictwa w zebraniu gromadzkiem określa art. 19 ust. (1) ustawy.

§ 4. (1) Wybory sołtysa i podsołtysa **zarządza starosta powiatowy**, któremu przysługuje ogólny nadzór nad przeprowadzeniem wyborów. Starosta powiatowy może poruczać wykonywanie nadzoru nad przeprowadzeniem wyborów na terenie gminy przewodniczącemu (zastępcy) oraz członkom (zastępcom) gminnej komisji wyborczej.

(2) W zarządzeniu wyborów starosta powiatowy podaje:

a) przy wyborze sołtysa i podsołtysa przez radnych gromadzkich — dzień zarządzenia wyborów, nazwiska przewodniczącego gminnej komisji wyborczej oraz przewodniczącego zebrania wyborczego, miejsce, lokal, dzień i godzinę zebrania wyborczego;

b) przy wyborze sołtysa i podsołtysa przez zebranie gromadzkie — dzień zarządzenia wyborów, nazwisko przewodniczącego gminnej komisji wyborczej oraz lokal tejże komisji wyborczej.

(3) Wybory sołtysa i podsołtysa w gromadach, nie posiadających rad gromadzkich, nie mogą się odbywać w okresie pilnych robót polnych oraz w dniach uroczystych świąt.

§ 5. (1) **Wybór sołtysa i podsołtysa przeprowadza się w jednem głosowaniu.**

(2) **Głosowanie odbywa się na zgłoszonych kandydatów.** Zgłoszeni kandydaci są jednocześnie kandydatami na sołtysa i na podsołtysa.

(3) **Zgłoszenie uskutecznia się na piśmie lub ustnie do protokółu** i może zawierać nazwiska najwyżej dwóch kandydatów. W razie umieszczenia na zgłoszeniu trzech lub więcej kandydatur, kandydatury nadliczbowe, licząc w kolejności ich umieszczenia, skreśla się.

(4) **Zgłoszenie powinno być podpisane własnoręcznie lub zgłoszone osobiście przez co najmniej:**

a) przy wyborze sołtysa i podsołtysa przez radnych gromadzkich — **3 radnych,**

b) przy wyborze sołtysa i podsołtysa przez **zebranie gromadzkie — 10 wyborców.**

(5) **Każdy wyborca może podpisać lub zgłosić tylko jedno zgłoszenie. Zgłoszenie może podpisać** lub zgłosić również i **kandydat.** W razie podpisania dwu lub więcej zgłoszeń przez jednego wyborcę, podpisy jego, umieszczone na wszystkich zgłoszeniach, są nieważne.

(6) **Zgłoszenie powinno zawierać: imię, nazwisko, imiona rodziców, wiek** i miejsce zamieszkania każdego **kandydata.**

(7) Każdy kandydat powinien **oświadczyć,** iż zgadza **się na wystawienie** jego kandydatury oraz że posiada prawo wybieralności. Uczynić to może bądź **przez podpisanie deklaracji** na piśmie, którą dołącza się do zgłoszenia, bądź przez oświadczenie ustne do protokółu.

§ 6. (1) **Głosowanie jest jawne, na żądanie zaś 1/4 obecnych wyborców — tajne.**

(2) **Żądanie przeprowadzenia tajnego głosowania powinno być złożone na piśmie lub ustnie do protokółu** i podpisane lub zgłoszone przez co **najmniej 1/4** liczby obecnych na zebraniu wyborców. W przypadku zgłoszenia takiego żądania przewodniczący ogłasza zebranym, że głosowanie odbędzie się tajnie, tj. zapomocą kart do głosowania i kopert.

§ 7. (1) Karta do głosowania nie może być koloru oczywiście innego niż biały.

(2) **Wyborca na karcie do głosowania wpisuje imię, nazwisko,** ewentualnie **imiona rodziców kandydata**

(3) Karta do głosowania powinna zawierać nazwisko **tylko jednego kandydata.** Jeżeli karta zawiera nazwiska dwóch lub więcej kandydatów, uwzględnia się jedynie jedno nazwisko, umieszczone na pierwszem miejscu karty do głosowania.

(4) Karta może być **pisana** lub odbita mechanicznie.

(5) Koperty do głosowania powinny być ostemplowane pieczęcią gminy, w braku zaś takiej pieczęci — pieczęcią starosty powiatowego i posiadać w danej gromadzie jeden kształt, kolor i gatunek papieru. Kopert dostarcza starosta powiatowy.

§ 8. (1) Nieważne są:

a) karty koloru oczywiście innego niż biały,

b) karty niewypełnione,

c) karty wyraźnie nieczytelne lub nie wskazujące niewątpliwie na jednego z ważnie zgłoszonych kandydatów; wymienienie imienia kandydata jest niezbędne tylko wówczas, gdy zgłoszono więcej kandydatów tego samego nazwiska:

d) karty, włożone do kopert urzędownie nieostemplowanych. Z kilku znalezionych w kopercie prawidłowo wypełnionych i o jednakowej treści kart do głosowania należy uznać za ważną tylko jedną kartę. Jeżeli zaś w kopercie znaleziono dwie lub więcej kart do głosowania o różnej treści, należy wszystkie, znajdujące się w kopercie karty uznać za nieważne.

(2) **Skreślenie nazwiska i dopisanie innego nie powoduje nieważności karty do głosowania.**

§ 9. (1) Za wybranego na sołtysa uznaje się tego kandydata, który **uzyskał największą liczbę ważnych głosów. Kandydata, który uzyskał zkolei największą liczbę ważnych głosów, uznaje się za wybranego na podsołtysa.** W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego zebrania wyborczego lub komisji wyborczej.

(2) W razie zgłoszenia **ważnie jednego tylko** kandydata, uznaje się go za **wybranego na sołtysa.** Wybór zaś **podsołtysa przeprowadza się natychmiast w odrębnem głosowaniu.**

(3) Gdyby wszystkie ważne głosy padły na jednego tylko kandydata, uznaje się go za wybranego na sołtysa. Wybór zaś podsołtysa przeprowadza się natychmiast w powtórnem głosowaniu na pozostałych ważnie zgłoszonych kandydatów.

(4) W razie, gdy **wpłynęło tylko jedno ważne zgłoszenie, zawierające** nazwiska dwóch kandydatów — **głosowanie nie odbywa się,** a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów, przyczem za wybranego na sołtysa uznaje się kandydata, umieszczonego na pierwszem miejscu zgłoszenia, kandydata zaś, umieszczonego na drugiem miejscu, uznaje się na wybranego na podsołtysa.

§ 10. (1) Przewodniczący zebrania wyborczego lub gromadzkiej komisji wyborczej czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie wyborów zarówno w lokalu wyborczym, jak i przed tym lokalem.

Wybór sołtysa i podsołtysa przez radnych gromadzkich.

§ 11. (1) Wybory sołtysa i podsołtysa przeprowadza przewodniczący zebrania wyborczego, wyznaczony przez starostę powiatowego.

(2) Na polecenie starosty powiatowego w terminie, przez niego wyznaczonym, **nie później jednak jak szóstego dnia od dnia zarządzenia wyborów,** wójt doręcza przewodniczącemu zebrania wyborczego wykaz radnych gromadzkich w układzie abecadłowym. Wykaz radnych sporządza i podpisuje wójt.

(3) Następnego dnia po otrzymaniu wykazu radnych przewodniczący zebrania wyborczego zwołuje zebranie wyborcze radnych gromadzkich w terminie, oznaczonym w zarządzeniu wyborczem, podając cel, miejsce, lokal, dzień i godzinę zebrania. **Zawiadomienie powinno być doręczone** radnemu co najmniej **na 3 dni** przed terminem zebrania wyborczego.

(4) Do **ważności wyborów** sołtysa i podsołtysa konieczna jest **obecność co najmniej połowy więcej jeden ustawowej liczby radnych gromadzkich.** W braku wymaganej liczby radnych przewodniczący zebrania wyborczego zawiadamia starostę powiatowego o niedojściu do skutku wyborów, starosta zaś powiatowy wyznacza ponowny, co najmniej **7**-dniowy termin zebrania wyborczego. Przy następnem zebraniu wyborczem konieczna jest obecność takiej samej liczby radnych, jaka obowiązywała przy pierwszem zebraniu. W razie niedojścia do skutku wyboru na powtórnem zebraniu wyborczem starosta powiatowy mianuje sołtysa po wysłuchaniu opinji wydziału powiatowego, przyczem stosuje się postanowienia ust. (5) art. 20 ustawy.

(5) **Po stwierdzeniu obecności, potrzebnej** do wyborów liczby radnych i odczytaniu §§ 1—13, 24 ust. (5), 25—29 rozporządzenia niniejszego, **przewodniczący** zebrania wyborczego **wzywa zebranych** radnych do zgłoszenia kandydatów na sołtysa i podsołtysa, wyznaczając na ten cel co najmniej 15-minutowy okres czasu. Zgłoszenie powinno być uskutecznione w oznaczonym okresie czasu.

§ 12. (1) Po zgłoszeniu **kandydatów przewodniczący** bada, czy **zgłoszenia były prawidłowe. Przewodniczący ma prawo wezwać** wyborcę do potwierdzenia **własnoręczności podpisu** na zgłoszeniu oraz uznać za nieważne podpisy tych wyborców, którzy nie potwierdzą własnoręczności podpisu. W razie zauważenia istotnych braków lub wad, mogących spowodować unieważnienie zgłoszenia w całości lub unieważnienia poszczególnych kandydatur, przewodniczący **wzywa zgłaszających** wyborców do ich usunięcia, wymieniając wszystkie **braki i wady** i wyznaczając co najmniej **10-minutowy** okres czasu na ich usunięcie. W przypadku usunięcia braków i wad w wyznaczonym okresie czasu przewodniczący stwierdza nieważność całego zgłoszenia lub nieważność poszczególnych kandydatur. Od tych decyzyj niema odwołania. Ustalony wykaz ważnie zgłoszonych kandydatów przewodniczący ogłasza zebranym wyborcom.

(2) Do czasu ogłoszenia wyborcom ważnie zgłoszonych kandydatów wyborca może wycofać swój udział w zgłoszeniu, zarówno na piśmie, jak i ustnie do protokółu przewodniczącego zebrania wyborczego.

§ 13. (1) **Głosowanie odbywa się w sposób następujący: przewodniczący zebrania wyborczego odczytuje nazwiska radnych w porządku abecadłowym radni w miarę wywołania nazwisk podchodzą do stołu i:**

a) **w głosowaniu** jawnem — wymieniają imię i nazwisko, ewentualnie imiona rodziców, kandydata, na którego oddają głos, przewodniczący zaś wpisuje w wykazie przy nazwisku głosującego radnego nazwisko wymienionego przez niego kandydata:

b) **w głosowaniu** tajnem — otrzymują od przewodniczącego kopertę, wkładają do niej kartę do głosowania i oddają przewodniczącemu, który wrzuca kopertę do urny wyborczej w obecności głosującego, poczem odnotowuje w wykazie radnych oddanie głosu.

(2) Głosowanie uznaje się za zakończenie po oddaniu głosów przez wszystkich obecnych radnych, biorących udział w głosowaniu.

§ 14. (1) Po zamknięciu głosowania przewodniczący zebrania wyborczego ustala liczbę oddanych głosów. W tym celu:

a) w przypadku głosowania **jawnego** przewodniczący ustala na podstawie notatek w wykaże radnych, **ile każdy** z kandydatów uzyskał ważnych głosów;

b) w przypadku głosowania **tajnego** przewodniczący na podstawie notatek w wykazie radnych ustala **liczbę głosujących radnych, następnie wyjmuje z urny wyborczej koperty,** liczy je i porównywa liczbę ich z liczbą wyborców, którzy oddali głos według wykazu radnych. Jeżeli powyższe liczby nie są jednakowe, należy to zaznaczyć w protokóle wyborczym, podając przyczyny, mogące ewentualnie wyjaśnić powyższą niezgodność. Następnie przewodniczący wyjmuje z koperty karty do głosowania, bada ich ważność i ustala, ile każdy z kandydatów uzyskał ważnych głosów.

(2) Po ustaleniu, ile każdy z kandydatów uzyskał ważnych głosów, przewodniczący ustala, który z kandydatów został wybrany na sołtysa, a który na podsołtysa. Kogo należy uznać za wybranego — określa § 9 rozporządzenia niniejszego.

Ładne stosuneczki.
Kij jako środek wychowawczy w rozpadającym się Legjonie Młodych.

W Legjonie Młodych wre w dalszym ciągu.

Wymowną ilustracją obecnych stosunków, obok szeregu rozłamów, do jakich doszło w czasach ostatnich, jest ogłoszony w „Gazecie Warszawskiej" list kilku legjonistów, w którym czytamy:

„Dnia 9 bm. w godz. wieczornych w lokalu **organizacyjnym Legjonu Młodych** przy ul. Złotej 30, **zaszły wypadki,** w wyniku których **trzech członków organizacji doznało ciężkiego uszkodzenia ciała.**

Napad został zorganizowany przez Kom. Główną i Kom. Okręgu przy pomocy wynajętej bojówki, **uzbrojonej w kasety i ciężkie narzędzia, jak młotki, klucze itp.,** a skierowany przeciw legjonistom, występującym jawnie z krytyką posunięć naczelnych władz organizacji.

W momencie tym byli obecni komendant okręgu Piotrowski, rzecznik dyscyplinarny Olszewski i Wiarzbicki, którzy zapowiadali dalszy ciąg „argumentów wychowawczych" (patrz „Państwo Pracy", artykuł „Wskazania" pozostałym członkom, występującym przeciw oportunistycznym władzom Legjonu.

Oto są metody i argumenty, któremi obecny kierunek Legjonu stara się wychować młode pokolenie i odeprzeć zarzuty starych i wyrobionych członków organizacji.

Rezultatem takiej „pracy ideologiczno-wychowawczej" może być tylko **pozostanie w Legjonie elementu szpiclowskiego, łobuzerskiego i karjerowiczowskiego".**

Następują podpisy.

Wincenty Migurski. 16

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Gdy przeszły chwile pierwszego uniesienia, uprzedziłem rodziców, ażeby się ze mną przy obcych jak z Wiśniowskim obchodzono. W godzinę potem nowa scena odbyła się w tym pokoju. Rafalina, ośmnastoletnia siostra moja, którą najwięcej z rodzeństwa kochałem, wróciła z sąsiedniego dworu, w którym była z wizytą.

Nazajutrz ojciec mój, usiadłszy w ulubionem swojem krześle i podług zwyczaju zamrużywszy oczy, biorąc mnie za rękę, zawołał:

— Biedny Wincenty! W tak młodym wieku, a już tyle wycierpiałeś, cierpisz i cierpieć będziesz! Przebacz, mój synu, tej smutnej przepowiedni, ale ja to czuję i naprzód widzę!.. We własnym domu, a jesteś obcym! Rodzice twoi... którzy by ci powinni serce otworzyć... dachu ci odmawiają!...

...O carze Mikołaju!... Bóg kiedyś odepchnie cię od swego łona, jak ty nas zmuszasz wyrzekać się własnych dzieci, że zaś każesz nam gwałcić najświętsze prawa natury, za to kiedyś ciężko odpowiesz! Moc i potęga twoja wkrótce tu przejdą, a ty wyrzutami i zgryzotą sumienia, jak straszydło jakie błąkać się będziesz wiecznie i nie znajdziesz przytułku!...

— Amen! — zawołałem.

Na drugi dzień wziąłem arkusz czystego papieru, rozłożyłem go naprzeciw okna i starannie szukałem, czy nie znajdę na nim znaków wodnych lub nazwiska papierni i roku i nie znalazłszy tego, czegom się obawiał, napisałem na nim, co następuje:

„Ja niżej podpisany, wziąłem pożyczki od Wielmożnego Antoniego Wiśniowskiego dwieście piędziesiąt reńskich srebrem czyli na monetę, kurs w Królestwie Polskiem mającą, złotych polskich tysiąc, które upraszam rodziców moich, Walerego i Katarzynę Migurskich w Królestwie Polskiem, w województwie sandomierskiem, we wsi Rzeczyca Mokra mieszkających, temuż lub jego pełnomocnikowi łaskawie wypłacić.

Działo się w Paniowcach Zielonych, dnia 12-go maja 1832 roku (podpisano Wacław Migurski)"

Po napisaniu takiego dokumentu zmiąłem go i wytarłem o podłogę, aby, o ile możności, zrobić go dawnym, złożyłem go potem we czworo i przy mojej matce i siostrze oddałem ojcu, mówiąc:

— Jeżeli kiedykolwiek i jakakolwiek komisja zapytała was, czy Antoni Wiśniowski był w waszym domu i poco, to odpowiedzcie, że był i odebrawszy od was pieniądze, pożyczone przez niego synowi waszemu Wacławowi, udającemu się do Francji, po dwóch noclegach wyjechał, zostawiwszy wam ten oto kwit. Ja zaś w przypadku tak samo tłumaczyć się będę i tym sposobem zgodzimy się na jednie.

O dwanaście mil od Sandomierza jest miasto wojewódzkie Radom. W tem mieście jest komora celna, której naczelnikiem był pan M., stary kawaler, brat rodzony mojej matki. Od kilkunastu lat będąc na tym urzędzie i pobierając prócz tego dochody ze swego majątku, nie wydawał tyle, ile pobierał, tem więcej przeto uchodził za bogatego, że się nie udzielał nikomu. Kiedy z braćmi moimi do szkół jeszcze chodziłem, ujmował on sobie nasze młodociane serca różnemi studenckiemi fraszkami, pomoc zaś główną odkładał na później, jeżeli który z nas potrzebować jej będzie. (C. d. n.)

Uwaga!

Nowemiasto. Świetlica Czytelni Lud. w gmachu Banku Ludowego (wejście z ulicy Przemysłowej), otwarta dziennie w godzinach od 7 do 9 wieczorem, daje możność Szan. Publiczności do zapoznania się z zawartością różnych dobrych tygodników i miesięczników i czytania różnych dzienników i gazet. Wydawanie książek bibljotecznych odbywa się, jak dotąd, we wtorki i piątki od godz. 5 do 6 wieczorem.

Zarząd Tow. Czytelni Ludowej.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 16 listopada 1934 r.

Kalendarzyk. 16 listopada, Piątek, Edmunda B. w.
17 listopada, Sobota, Alberta w., Grzegorza.
18 listopada, Niedziela, 26 po Św., Odona P.
Wschód słońca g. 7 — 00 m. Zachód słońca g. 15 — 43 m.
Wschód księżyca g. 14 — 19 m. Zachód księżyca g. 4 — 08 m.

Z miasta i powiatu

Srebrne gody.

Lubawa. Kol. p. Wł. Marszałek obchodził 13 bm. srebrne gody małżeńskie. Szan. Jubilatom „Szczęść Boże" na dalszą drogę życia.

Groźny pożar, wzniecony przez dzieci.

Lubawa. Powstał tu 13 bm. po poł. groźny pożar. Zapaliła się stodoła, należąca do p. Lahfelda. Stodoła była wypełniona tegorocznym zbiorem i stała prawie na końcu ulicy Piaskowej. Ogień momentalnie objął całą stodołę. Znajdujące się w niej maszyny zdołano w części wyratować Wobec braku wody wszelka akcja ratownicza Straży Pożar.: miejscowej, z Byszwałda i Targowiska ograniczała się tylko do zabezpieczenia sąsiednich zabudowań, którym również żywioł zagrażał. Ogólne straty wynoszą około 5 tys. zł. Stodoła była ubezpieczona z wyjątkiem żniwa. Miejscowa Straż Pożarna z braku wody przeciągnęła węże dopiero po ogrodach z ul. Barbary, lecz okazały się za krótkie, więc musiano zaniechać gaszenia pogorzeliska. Zboże paliło się całą noc i następny jeszcze dzień.

Groźny ten pożar wznieciły bawiące się koło stodoły dzieci. Stodoła była stara, więc otworami jej dostały się dzieci do wnętrza i zaprószyły ogień.

Najazd żydowski.

Lubawa. Doroczny kramny jarmark, t. zw. marciński, stał pod znakiem formalnego najazdu żydowskiego na nasze miasto. Już we wtorek wieczorem zaczęły od strony Lidzbarka zjeżdżać fury z żydami i ich tandetą. Wieczorem na rynku zaroiło się od żydów, którzy poczęli toczyć między sobą bój o stoiska. Policja żydów usunęła z rynku. W środę zato od wczesnego ranka rynek zaczął się zapełniać żydowskiemi straganami. Piękna pogoda ściągnęła mnóstwo ludności wiejskiej. Wnet też koło żydowskich straganów zapanował ścisk i tłok. Ludność wiejska mimo ciągłych nawoływań stosowania hasła „Swój do swego", wciąż jeszcze kupuje u żydów. Ba, nawet ludzie, zaliczający się do sfer inteligencji, czynili zakupy u żydów. Poważna część społeczeństwa docenia zgubny wpływ żydowskich handlarzy dla tut. kupiectwa, gdyż można było zauważyć, że po przybyciu na jarmark nie poszli kupować do żydów, tylko do składów chrześcij. To też dnia tego kupiectwo zrobiło większe obroty, lecz cóż to w stosunku do interesów żydów, którzy wywieźli kilkadziesiąt tysięcy zł krwawo zapracowanego grosza.

Zaszło też kilka drobniejszych kradzieży. Policja tut. była czynna i niejednokrotnie zmuszona była interwenjować.

Obchód Niepodległości w Szk. Powszechnej.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 11. bm. o godz. 16 została urządzona staraniem tut. Szkoły Powszechnej akademja z okazji uroczystości 16-to lecia niepodległości Państwa Polskiego w hali gimnastycznej szkoły powszechnej. Program był bardzo obfity i urozmaicony, a wykonany w całości przez uczniów i uczenice pod kierownictwem pp. nauczycieli bardzo dobrze. Halę wypełniły dzieci oraz goście z panami Inspektorami Szkolnymi na czele. Ubolewać jednak wypada, że gości czyli rodziców nie taka liczba przybyła, jakiejby się spodziewać należało, mimo, iż wstęp na akademję był bezpłatny.

Kochane dzieci! Powiedzcie szczerze waszym rodzicom, czy was serduszka nie bolały, gdybyście widziały innych waszych współtowarzyszy w towarzystwie swych rodziców, a wyście ich brak odczuwały? A wy szanowni rodzice pomyślcie — czy dobrze postąpiliście — lekceważąc popisy waszych milusieńkich przez nieprzybycie na akademję?

W czasach niewoli zaborcy używali w szkole kije jako współczynnika wychowawczego.

W wolnej ojczyźnie usunięty został tem barbarzyński pomocnik wychowawczy Jego miejsce mają zająć rodzice, którzy wraz z nauczycielstwem mają święty obowiązek wychowania dzieci na dobrych obywateli pod hasłem „Bóg i Ojczyzna".

Celem współpracy rodziców ze szkołą została powołana do życia za staraniem kierownictwa szkoły „Opieka Rodzicielska przy Szkole Powszechnej". Zadaniem Opieki Rodzicielskiej jest nieść pomoc moralną, jak i materjalną tam, gdzieby zaszła tego potrzeba oraz żyć w ścisłym kontakcie z nauczycielstwem celem wychowywania swych dzieci.

Zyjemy jeszcze zawsze w okresie kryzysu. Mamy i w naszem miasteczku sporo rodzin bezrobotnych, które wegetują z dnia na dzień. Dzieci takich rodziców przychodzą do szkoły bardzo często głodno i chłodno, a także i bez podręczników szkolnych. Miejmyż litość nad temi biednemi istotami!

Postąpmy według przykazań miłości oraz miejmy w pamięci słowa Chrystusa Pana: „Coście jednemu z tych maluczkich uczynili, mnieście uczynili". Wywiążemy się łatwo z tego zadania choć w części, zapisując się na członka Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej. Pragnąc umożliwić każdemu stać się członkiem Opieki Rodzicielskiej, zarząd w porozumieniu z p. Kierownikiem uchwalił bardzo niskie składki członkowskie, bo tylko 20 gr. wpisowe jednorazowo.

Apelujemy do wszystkich rodziców, którym dobro ich dzieci leży na sercu oraz do ich chrześcijańskiego sumienia, aby nie odkładały tak palącej sprawy na później. Jakich sobie dzieci wychowamy, taką będziemy oglądali Polskę, gdy dożyjemy starości, a nasze dzieci będą nam błogosławiły, gdy dożyją dobrobytu za naszą sprawą.

Okazując naszą radość z odzyskania wolności, a dziękując Bogu za ten dar, starajmy się wychowywać nasze potomstwo Bogu na chwałę, a Ojczyźnie na sławę.

Cel ten osiągniemy, zapisując się na członka Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej. Wspólnym wysiłkiem i z pomocą Bożą dokona się cudu.

Zarząd:
(—) J. Grześkiewicz prezes (—) Marja Swiniarska skarbnik (—) M. Kroplewski sekretarz

Odbiór gęsi.

Komunikujemy członkom naszym, **że odbiór gęsi odbędzie się we wtorek, tj. 20 bm. o godz. 10 w Nowemmieście na dworcu.**

Z uwagi na to, że cena na drób spadła z powodu ograniczenia eksportu drobiu do Gdańska, Bekoniarnia w Kościerzynie była zmuszona obniżyć cenę za gęsi do 80 gr. za 1 kg. żywej wagi. Kaczek narazie wogóle nie odbiera. Natomiast za indyki wyznaczona została cena 95 gr za 1 kg. żywej wagi.

Dostawcy muszą dostarczyć zaświadczenie miejscowego sołtysa, że wdanej miejscowości nie ma cholery drobiu. Gęsi muszą mieć wagę najmniej 4 kg. i nie muszą być bardzo napasione.

Ponieważ cena została obniżona, dlatego też Tow. Roln. Pow. ma zamiar załadować 1000 sztuk. Skoro cena ta będzie rolnikom odpowiadała, to możemy zamówić drugi wagon, bo gęsi zgłoszono przeszło 2000 sztuk.

Powiadamiając o powyższem zainteresowanych prosimy o dostarczenie drobiu w podanym terminie.

Tow. Roln. Pow. w Nowemmieście.

Z pobytu p. Wojewody.

Nowemiasto. We wtorek, 13 bm. przybył do naszego miasta wojewoda pomorski, p. Kirtiklis, w towarzystwie woj. prezesa BBWR. p. Schaba, nacz. Woj. Wydziału Bezp. Publ. p. Szczepańskiego oraz 4 starostów pp.: Niepokulczyckiego (pow. grudziądzki), Kalksteina (pow. wąbrzeski), Wimmera (pow. brodnicki) i Twardowskiego (pow. działdowski). Przez dwa dni pobytu p. Wojewody w naszem grodzie odbywały się rozmaite konferencje w Starostwie. Obecnie obiegają społeczeństwo pogłoski, jakoby w związku z powyższym przyjazdem nastąpić miały zmiany personalne na niektórych stanowiskach.

Z jarmarku.

Nowemiasto. Na środowym jarmarku na bydło i konie ruch był średni, chociaż spęd bydła i owiec był słaby. Płacono za krowy 120—220 zł, jałowiznę 60—100 zł, żarłoki 20—40 zł, cielęta 8—15 zł. Za konie robocze płacono 40—100 zł, za lepsze 150—200 zł.

Zaznaczyć trzeba, że jarmark odbywał się na targowisku, do którego dostęp możliwy jest tylko z ulicy Wierzbowej. Ulica ta — niestety — jest w bardzo opłakanym stanie i pełno na niej błota, które poprostu uniemożliwia wszelką komunikację. Dobrze byłoby, aby miarodajne czynniki bliżej zajęły się tą ulicą i doprowadziły do oczyszczenia jej. Uniknie się w ten sposób nieprzyjemności „błotnych" i rozmaitych narzekań na nieporządki. Pożądanem byłoby też, aby targowisko miało dostęp również z innej ulicy. W tym wypadku trzebaby przedłużyć ulicę Sienkiewicza, która w przedłużeniu prowadziłaby wprost na targowisko. W ten sposób zmniejszyłby się ruch na ul. Wierzbowej, zniknęłoby błoto i zniknęłyby różne niezadowolenia.

„Hrabia Luksemburg".

Nowemiasto. W środę, 14 bm, zjechał do naszego miasta znany ze swych sukcesów zespół artystów Operetki Poznańskiej pod kier. art. Zygm. Wojciechowskiego, wystawiając komiczną operetkę Lehara pt.: „Hrabia Luksemburg". Bardzo licznie zebrana publiczność — sala Hotelu Centralnego była przepełniona — ujrzała grę artystów, postawioną na wysokim poziomie. Na pierwsze miejsce wybijali się świetny baryton Karol Koszela w roli „wiecznie młodego" księcia, znakomita primadonna Danuta Leska, bardzo dobry tenor Opery Poznańskiej, Ign. Wiśniewski, w roli hrabiego Luksemburga oraz świetna para wodewilistów: Janka Filipowska i Stan. Winiecki. Dobrym był również balet i chór. Akcja rozgrywała się na tle gustownie udekorowanej sceny; będącej poniekąd dopełnieniem całości, która wypadła znakomicie.

Publiczność wyniosła z występu Operetki Pozn. pełne zadowolenie. Stwierdzić z uznaniem trzeba, że tut. społeczeństwo coraz bardziej interesuje się życiem kulturalnem i artystycznem.

Nie można jednak pominąć milczeniem uwagi pod adresem dyrekcji operetki, która sprzedawała bilety według planu, niezgodnego z rzeczywistym rozkładem krzeseł na sali. Poza tem kartki z numerami były położone na krześle i nie przymocowane, więc każdy siadał, gdzie bądź, gdyż kartki przy najlżejszym ruchu spadały na ziemię. Powstał wskutek tego zamęt, gdyż każdy domagał się swego miejsca. Wynikiem tego było dostawianie krzeseł w ganku, w którym następnie przechodzące osoby ledwie przecisnąć się mogły. Tego wszystkiego uniknie się z łatwością, jeżeli się lepiej zorganizuje kwestję urządzenia sali.

Fałszerz monet.

Grabowo. W związku z wykryciem fałszerza monet, niemca Wissela, należy jeszcze dodać, że w sprawę tę wmieszany jest b. oberżysta p. Badowski. Natomiast nic wspólnego z tą sprawą niema obecny oberżysta p. Neumann.

Z Pomorza

Nie pozwolić fałszować masła!

Działdowo. Z Działdowa otrzymujemy następujący apel: „Rolnicy! Z chwilą tą, jak ceny masła zaczynają zwyżkować z pożytkiem dla was, gdyż wtenczas mleczarnie, odbierające wasze mleko, mogłyby płacić wyższe ceny za jednostkę tłuszczu, rozpoczyna się fałszowanie masła przez niesumiennych handlarzy masła (przeważnie żydów) w Warszawie. Wtenczas opłaca się dodawać margaryny w ilości od 50—70 proc., jeżeli bierze się pod uwagę, że 1 kg. margaryny kosztuje 1 zł, natomiast masło w drobnej sprzedaży w Warszawie kosztuje 2.60—3.00 za kg.

Konsument został oszukany, płacąc za mieszaninę, ale rolnik został najbardziej pokrzywdzony, gdyż, sprzedając ziemiopłody jak i trzodę chlewną pod ceną opłacalności, także i za mleko otrzymuje cenę, obniżoną sztucznie przez fałszerzy masła, gdyż z powodu takich podłych manipulacyj ceny masła nietylko nie podnoszą się do właściwego poziomu, lecz z chwilą tą można zauważyć wolną, ale systematyczną zniżkę ceny za masło krowie tak dalece, że zniechęca to rolnika do hodowli bydła mlekodajnego.

O fałszowaniu masła krowiego na wielką skalę już donoszono w r. 1933 do Izby Roln. w Toruniu, do kilku Izb Przemysł. Handl., nawet do Ministerstw, ale bezskutecznie.

Rolnicy! teraz na Was kolej! Brońcie swoich interesów w Kółkach rolniczych. Niech wasze zarządy interesują tam, gdzie należy, gdyż mleczarnie alarmowały dotychczas bezskutecznie.

Kradzież krowy.

Wysoka. W nocy na 14 bm. nieznany sprawca włamał się do obory p. Kuglera, któremu skradł krowę. Dochodzenie w toku.

Czerwony kur.

Zbiczno. W ub. wtorek wiecz. wybuchł u gosp. p. Majewskiego w Zbicznie na wybudowaniu pożar. Spaliła się doszczętnie stodoła wraz ze zbożem tegorocznem. Zagrożone były budynki sąsiednie, które dzięki energicznej akcji ze strony Straży pożarnych, przybyłych na pomoc.

Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony zbrodniczą ręką. Stodoła ubezpieczona była bardzo nisko, tak, że właściciel poniósł dotkliwe straty. Dochodzenia w toku.

NADESŁANE.

Ile się nasz dzielny Wiarus napracował i nazabiegał, by słusznej sprawie dopomóc do zwycięstwa?

Ciekawy nowy przyczynek do trudności, jakie przeciwstawiono tym, którzy chcieli skorzystać z przysługującego im prawa wyborczego.

Jeglja. W dniu 11. 10. rb. zwołano zebranie gromadzkie w Jeglji, na którem ustalono **listę kompromisową**, z naczelnym kandydatem Bolesł. Zakrzewskim na czele. W niedzielę dowiedziano się, że lista ta **została zabrana w sobotę wieczorem, dnia 13. 10. rb., na nadleśnictwo Kostkowo,** co dało powód do rozmaitych przypuszczeń, a co się też sprawdziło, bo zaraz potem lista zawierała jako naczelnego kandydata **sołtysa Orzechowskiego** na czele Z pierwszej zaś listy **usunięto Zakrzewskiego Bolesł., Sinickiego Jana i Ziemieńskiego Jana** i t. d. **W niedzielę** rano 14. X. rb. zostało wręczone p. Zakrzewskiemu Bolesł. pismo, mianujące **go zastępcą przewodniczącego przy komisji gromadzkiej w Jeglji.** Tedy **już** było **jasne, w jaki sposób przestał p. Zakrzewski figurować na liście kompromisowej. Sporządziłem** tedy na prędce **listę II i byłbym mógł liście I** odebrać **wielu kandydatów**, nie wiedział bowiem wtedy nikt, czy tam figuruje, lecz zadowoliłem się **6** kandydatami i tyluż zastępcami. **Zaniosłem** listę do lokalu wyborczego szkoła II. Jeglja **17. X. godz. 11.40 za pokwitowaniem.** Przedemną w mojej obecności **10** minut prędzej **złożył listę Nr. 1 p. Orzechowski,** sołtys. **Listy I nie uzgadniano wcale** przez komisję co do podpisów wyborców. (Widocznie znano ją na pamięć). Za to **listą Nr. II zajmowano się aż do godz. 15.15** i znaleziono **„błędy"** w pisowni. A mianowicie w liście wyborczej był wpisany **„Lendzon",** zaś na liście kandydatów **„Lendzion"** — ostatnie prawdziwe, **Koniz** na liście kandydatów, co nie zgadzało się, bo nazywa się **Konicz.** Prawdopodobnie zapomniał biedak to c. przed z. Aleksandrowicz podpisuje się literami niemieckiemi, bo tak go nauczono w szkole niemieckiej „Aleksandrowitz" i **zakwestjonowano** listę II przez **przewodniczącego** komisji gromadzkiej z rozkazu kom. gmin, p. Kuryłowicza, komisarza Straży Granicznej Rybno z tem, żeby **do jutra godz. 13 dostarczyć dokumentów** urodz.(?), **co było oczywiście niemożliwe.** Postarałem się wtedy o książeczkę wojskową, dokumenta ślubu i papiery sądowe **i sprowadziłem** wymienionych kandydatów do lokalu wyborczego około **godz. 9—10.** Lecz przewodn. **nie był obecny**, a zastępcy **nie chcieli** bez niego **nic uczynić.** A tymczasem przybył do lokalu wyborczego Bolesław Konicz, bardzo wylękniony, nie mógł nic przemówić. Po chwili dopiero oświadczył: **„Cofam** swoje zgłoszenie do listy II, **bo mówią, że to jest lista związku przestępców i bandytów, chcą mnie okraść, podpalić i t. d."**

Członek komisji Zakrzewski pyta: kto go chce zabić, kto chce okraść, kto chce podpalić, na to tenże nie dał żadnej odpowiedzi, lecz prosił członka kom. p. Wieczorka, by wypisał wystąpienie jego z tej listy. Mówiłem p. Wieczorkowi, żeby nie pisał, lecz napisał i mówił: „To jest tylko dla nas". Ja zaś wyciągnąłem z kieszeni uzupełnienie za pokwitowaniem na podstawie książeczek wojskowych i dokument ślubu. Co się tyczy Lendziona, zażądałem poprawienia nazwiska, gdyż podane przezemnie jest prawdziwe. O godz. **10.30 poszedłem** do domu, a przew. jeszcze nie było. **Aleksandrowicz** czekał do godz. **11,30**, lecz przew. jeszcze się **nie** zjawił. Gdym wyszedł, dowiedziałem się, że sołtys Orzechowski niesie **wycofanie się** Sternickiego z **listy 2,** a więc **2. dzień po złożeniu listy.** Skoro p. przew. przyszedł, wysłano córkę Konicza po ojca, by ten przybył, lecz do **godz. 13 nie zdążył.** Gdy się już dobrze zmierzchnęło, przybył do mojego mieszkania członek kom. wyb. Zakrzewski Bolesł. i oświadczył, że z rozkazu p. przewod. donosi mi, że nie dostarczyłem **metryk urodz.** do godz. 13, przez co lista II została przez komisję **unieważniona.** Tego protokółu p. Zakrzewski nie podpisał. Ja zaś wygotowałem protest z § 20 ust. 2 R. W. do R. Gr. i Dz. Ust. R. P. Nr. 35 poz. 294, który głosi, że **błędy w pisowni nie powodują nieważności** i t. p. i proszę **o cofnięcie tej decyzji.** Z protestem poszedłem **już o godz. 9 i czekałem** na przewodn. gr. kom. wyb. do godz. **12.25 (dnia 19. X.).** Gdy przew. się zjawił, przedłożyłem protest, **lecz nie chciano go przyjąć i pokwitować.** Powiedziano, że nie potrzebują przyjąć, mam iść do p. Stryjkowskiego i t. p..... Ponieważ wiedziałem, co się święci, wybiegłem na wioskę do p. Kucy Bron., który leżał chory, pomogłem mu ubrać się i w 5 minut **złożyłem protest wobec świadka. Widząc to p. przewodn., powiedział, że byłby dał poświadczenie protestu.** Ja zaś mówiłem, **że nie jestem dzieckiem i wyszedłem z lokalu.**

W dniu **25. X. rb. ukazało** się ogłoszenie listy ważnych kandydatów w oberży Jeglja. **Sporządziłem protest i 26. X. zasłałem** takowy listem poleconym do p. przew. gmin. kom. wyb. w Rybnie, z tem uzasadnieniem, **że usunąłem braki, sprawdziłem tych kandydatów osobiście. Lista I zawiera kandydaturę,** która ją cofnęła **w dniu 17. X. rb.** i jeden, który przez **późniejszy podpis listy 2, pierwszą unieważnił.** Do zakończenia czasu urzędowania grom. kom. wyb. nie zostało to uzgodnione i że, jak z ogłoszenia wynika, **figuruje na liście I nowy kandydat, wciągnięty napewno po dniu wniesienia list.** P. przew. grom. kom. wyb. oświadczył wobec całej komisji wyborczej, p. przewodn. gminnej kom. wyb. i naszego pełnomocnika, **że się na tych sprawach nie zna.** Dlatego też widocznie na ogłoszeniu wyborów zaznaczył, że do **protestu potrzeba 1|4 (?)** podpisów wyborców, uprawnionych do głosowania.

Przy sporządzeniu listy II wiedziałem dokładnie, że w walce z takimi osobistościami, jak: nadleśniczy, leśniczy, komisarz straży granicznej, nauczyciel, sołtys i t. d. ulec muszę, ale uczyniłem wszystko, co tylko było w mych siłach, by słusznej sprawie dopomóc do zwycięstwa. M. J.

(Cześć Ci za to, dzielny Bracie-Wiarusie. Nie Ty uległeś, a ci, którzy Tobie tyle zbędnych i niepokonalnych **trudności przeciwstawili. — przyp. red.).**

Votum zaufania 423 za - 110 przeciw rządowi Flandina.

Paryż. Oczekiwane z ogromną ciekawością posiedzenie Izby Deputowanych odbyło się przy bardzo licznym udziale deputowanych i zapełnionej galerji. Ławy rządowe były w komplecie.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos premjer Flandin, który odczytał deklarację. Zapowiedź, że rząd nie dopuści ani do rewolucji ani do dyktatury, została przyjęta głośnemi oklaskami przez całą niemal Izbę. Powtórzyło się to przy zapowiedzi, że rząd zapewni działanie niezależnemu sądownictwu. Prawica i centrum powstały z miejsc, gdy premjer składał podziękowanie za jego pracę.

Po dyskusji nad deklaracją rządu Izba Deputowanych przystąpiła do głosowania nad wnioskiem zaufania dla rządu, złożonym przez deputowanego Delbossa. Za rządem wypowiedziało się 453 deputowanych, a przeciwko wnioskowi głosowało 118 deputowanych.

Nadzwyczajna większość, jaką osiągnął premjer Flandin w parlamencie, daje prasie paryskiej sposobność do ironicznych uwag pod adresem izby deputowanych i taktyki poszczególnych ugrupowań partyjnych.

Kilka wielkich dzienników zaopatrzyło sprawozdania z wczorajszego sukcesu Flandina ironicznemi tytułami, sławiącemi „wielkość” jego zwycięstwa.

„Zbyt piękna, poprostu podejrzanie piękna większość!” — „Rekord miłości!” — takie i podobne są tytuły artykułów sprawozdawczych, podkreślających, że większość Flandina ma swą przyczynę w tem, że deputowani odetchnęli i mogą obecnie spać spokojnie, ponieważ nie grozi im „bezrobocie” po rozwiązaniu izby.

Strajk włoski w polskich kopalniach soli

Wczoraj wieczorem wybuchł w Wieliczce i Bochni strajk włoski. Przyczyną strajku jest proponowana przez dyrekcję Polskiego Monopolu Solnego zmiana dotychczasowych płac robotniczych. Wobec niemożności załagodzenia strajku kopalnie w Bochni i Wieliczce zamknięto.

Zwyżki franka szwajcarskiego i polskich papierów procentowych.

Notowania giełdowe z dnia wczorajszego wykazały znaczne wzmocnienie franka szwajcarskiego.

Na giełdzie warszawskiej w dniu wczorajszym również zwyżkowały polskie papiery wartościowe. Znaczniejszą zwyżkę osiągnęły 7 proc. poż. stabilizacyjna, poż. konwersyjna, a także i inne. Na giełdzie nowojorskiej również zanotowano znaczną zwyżkę papierów wart. polskich.

Demonstracja 100.000 nacjonalistów francuskich na ulicach Parya.

Paryż. 100.000 młodych nacjonalistów francuskich, zgromadzonych w 4-ch organizacjach, a mianowicie: „Ognisty Krzyż”, Związek Młodzieży patrjotycznej”, Zw. Solidarności Francuskiej” i rojalistyczna „Action Francaise” przedefilowało w niedzielę, w 16 rocznicę zawieszenia broni pod Łukiem Triumfalnym na placu d'Etoile, wprawiając w zdumienie Paryżan, którzy nie zdawali sobie dotychczas sprawy z ich olbrzymiej potęgi.

Przemarsz lig przez Pola Elizejskie trwał bez przerwy dwie godziny, od 3-ej do 5 popołudniu.

Oddziały wyszkolone wojskowe szły sekcjami, z sztandarami i orkiestrami na czele.

Głównym celem manifestacji był pokaz sił, a równocześnie ostateczne ostrzeżenie pod adresem parlamentu i rządu.

Przez Wisłę przerzucono nowy, wielki most.

Poświęcenie nowego mostu w Toruniu, którego budowa trwała siedem lat, dokonał ks. biskup Dominik.

Toruń. Gród wojewódzki Pomorza, Toruń, przeżył w dniu święta Niepodległości imponującą uroczystość otwarcia nowego wspaniałego mostu na Wiśle. Ponieważ uroczystość ta zbiegła się z rocznicą niepodległości, już poprzedniego dnia miasto przybrało szatę odświętną, pod wieczór zaś ulicami przeszedł capstrzyk z orkiestrami wojskowemi.

W niedzielę o godz. 9 rano odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Toruniu, którą z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjmował gen. Norwid Neugebauer, inspektor armji, w otoczeniu wyższych oficerów z dowódcą O. K. gen. Maksymowiczem Raczyńskim na czele.

Kolejno oddziały wojskowe oraz liczne organizacje ze sztandarami wysłuchały Mszy św. polowej, którą odprawił ks. dziekan Sinkowski. Obecny na Mszy św. ks. biskup Dominik, sufragan z Pelplina, udzielił wiernym błogosławieństwa.

Zgromadzone oddziały wojskowe, liczne organizacje oraz stowarzyszenia udały się następnie na uroczyste otwarcie nowego mostu. Z Warszawy przybył specjalnie wiceminister komunikacji, p. Piasecki, wiceminister spraw wewnętrznych Korsak oraz dyrektorzy departamentu Nowicki i Łaguna.

Do zgromadzonych tłumów przemówił jako pierwszy prezes komitetu budowy mostu inż. Maćkowski, w imieniu miasta prezydent Bolt, który wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta, wiceminister Piasecki, który dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi.

Przemówił również ks. biskup Dominik, wspominając o ośmiu ofiarach, które znalazły śmierć podczas budowy mostu. Za spokój duszy tych ofiar odmówiono trzy razy wieczny odpoczynek.

Ks. biskup Dominik poświęcił w końcu most, poczem otwarto na nim normalny ruch.

RUCH TOWARZYSTW.

Grodziczno. Walne miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 18. XI. rb. po głównem nabożeństwie w lokalu p. Wilmańskiego. O liczny udział uprasza Zarząd.

Nowemiasto. Członkom tutejszego towarzystwa pszczelarzy podaje się do wiadomości, że posiedzenie listopadowe się nie odbędzie. Zarząd.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 17. XI. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Najnowsze nagranie płytowe. 16.30 Słuchowisko dla dzieci pt. „Uśmiech Lwowa”. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Powiedz mi, co czytasz”. 18.00 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran.”. 18.15 Recital skrzypcowy Roesnera. 18.45 Reportaż z kopalni bazaltu w Janowej Dolinie. 19.00 Koncert Chóru Męskiego „Harfa”. 19.20 „Nieszawa”. 19.30 Fragment z op. Kreneka — „Jonny przygrywa”. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce” ? 21.00 Koncert popularny ork. P. R. z Poznania. 21,45 „Warsztat tłumacza”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. 23.05 „Loża Szyderców”. 23.35 „Płyta za płytą“. 24.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 18. XI. 9.00 Audycja poranna. 10.30 Tr. nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pt. „Gorczyczne ziarno”. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 12.15, 13.15 Poranek muz. 13.00 „Przez lądy i morza”. 14.00 Płyty. 15.00 Pogadanka roln. 15.15, 15.35 Płyty. 15.25 „Przegląd rynków prod. rolnych”. 15.45 „Jak to bywa w zimie na kominie”? 16.00 „Srebrna mapa” — fragm. z powieści Iwaszkiewicza „Czerwone tarcze”. 16.20 Recital śpiew. Dobosza. 16.45 „Łamigłówki”. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 „Książka o Wilnie”. 18.00 „Teatr Wyobraźni” nadaje słuchowisko. 18.45 „Zycie młodzieży“. 19.00 Muzyka lekka ork. P. R. 19.50 Felj. akt. 20.00 Muzyka łotewska. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 „Skrzynka pocztowa techn.”. 22.15 Koncert reklam. 22.30 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 19. XI. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert. 16.45 Lekcja języka niemieck. 17.00 Koncert Chóru „Echo”. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 17.35 Płyty. 17.50 „Połów pereł“ (Tr. z Krakowa). 18.00 Skrzynka poczt. 18.15 Recital fort. 18.45 „Co widziałem na Huculszczyźnie” — pogawędka dla dzieci. 19.00 Audycja żołnierska. 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 Wspomnienie szeregowca w 20-lecie czynu legjonowego. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce ”? 21.00 II-gi koncert historyczny z Krakowa. 21.45 „Katastrofa łódzka”. 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Muzyka tan.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 171.80; funt szterling 26.48; marka niemiecka 185.5; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 15. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.25— 14.75
Pszenica	16.25— 16.75
Jęczmień	19.00— 19.50
Owies	15.25— 15.50
Mąka żytnia	19.50— 21.50
Mąka pszenna 65 proc.	24.50— 25.00
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Groch Victoria	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00
Gorczyca	51.00— 55.00
Mak niebieski	40.00— 43.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Na utrzymaniu Skarbu Państwa jest przeszło 400 tys. urzędników.

Preliminarz budżetowy Rzplitej na rok 1935-36 przewiduje, że z budżetu administracji będzie utrzymywane 250.700 osób (urzędników, oficerów, sędziów, nauczycieli itp.), w tem 98.200 funkcjonarjuszów niższych i służby. Poza tem przedsiębiorstwa państwowe zatrudniają 41.800 urzędników i służby, do czego dochodzą jeszcze stali pracownicy kolejowi w liczbie 144.000. Monopole zatrudnią 2.160 urzędników i służby, wreszcie fundusze — 4000 pracowników. Razem przeto z budżetu państwowego ma być utrzymywane, licząc okrągło, **433 tysięcy stałych pracowników.**

Wydatki na emeryturę wyniosą w r. 1935-36 — 280,8 milj. zł, a mianowicie z budżetu administracji 152,6 milj. zł, poza tem 101,5 milj. zł emerytur kolejowych, 17,5 milj. zł emerytur pocztowych, 6,9 milj. zł emerytur monopolach i 2,3 milj. zł emerytur w lasach państwowych.

Spłaty długów urzędniczych

obligacjami Pożyczki Narodowej.

Warszawa. Niedobór pożyczki narodowej jest bardzo minimalny, gdyż wynosi trzy i pół miljona zł. na uzyskaną ogólną sumę 350 miljonów, co stanowi 1 proc. niedoboru. Drobny ten niedobór został spowodowany nieprzewidzianemi wypadkami, jak: śmiercią subskrybentów, upadłością firm, powodzią itd. Komisarz generalny ma wydać w bieżącym tygodniu jeszcze doniosłe zarządzenie, które ma być wstępem do projektowanej akcji oddłużeniowej przy pomocy obligacyj pożyczki narodowej. „Spółdzielczy Bank Urzędniczy”, będący instytucją kredytową stowarzyszeń urzędników państwowych, otrzymał prawo przyjmowania obligacyj pożyczki na poczet długów, zaciągniętych w banku, jak również na pokrycie udziałów. Zarządzenie powyższe zostanie wprowadzone w życie z dniem 15 bm.

Odsetki prawne winny być zniżone.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, w ministerstwie przemysłu i handlu wysuwana jest obecnie sprawa rewizji dotychczasowej stopy procentowej prawnej, która, jak wiadomo, wynosi 10 procent od sta w stosunku rocznym.

Sfery gospodarcze, jak i czynniki rządowe są zdania, że obecna wysokość tej stopy, przyznawana od wszelkich powództw, jest wygórowana i niczem nieumotywowana. Kapitał bowiem w obecnych stosunkach nieoprocentowuje się w żadnym razie tak rentownie, cała zaś polityka kredytowa banków państwowych dąży do potanienia kapitału. Podobne tendencje istnieją i w prywatnem życiu gospodarczem, wobec czego brak jakichkolwiek podstaw do dalszego utrzymania tak wysokiej stopy odsetek prawnych.

Czy wiecie, że...

we wrześniu roku bież. przywieźliśmy ryżu za 578.000 zł, podczas gdy w tym samym miesiącu r. 1933 za 329.000 zł. Ryż w jadłospisach gospodyń polskich mogą i powinny w zupełności zastąpić kasze krajowe.

Pomarańcz i cytryn przywieźliśmy za 401.000 zł. (wrzesień 1934), zaś w r. 1933 (wrzesień) tylko za 279.000 zł.

Sprowadziliśmy orzechów we wrześniu r. 1933 za 71.000 zł, podczas gdy we wrześniu r. 1934 za 294.000 zł. Przywóz wzrósł przeto więcej niż trzykrotnie.

Trzewi i pęcherzy zakupiliśmy (wrzesień 1933) za 133.000 zł, w roku bież. (wrzesień) za 333.000 zł.

Skór futrzanych sprowadziliśmy we wrześniu roku bież. za 4115.000 zł., we wrześniu r. 1933 za 3192.000 zł.

166.000 emerytów w Polsce.

Ukazała się ostatnio ciekawa statystyka osób, pobierających emerytury ze skarbu państwa oraz niektórych przedsiębiorstw państwowych. Ogółem Polska liczy 166.113 emerytów, w tem 16117 wojskowych. Z liczb statystycznych wynika, iż w obecnej chwili znajduje się jeszcze przy życiu 191 uczestników powstań narodowych, 1614 b. skazańców politycznych. Przeszło połowa emerytur przypada na pocztowców i kolejarzy, w tych gałęziach służby państwowej pobiera bowiem zaopatrzenie emerytalne 83.673 osób. Spadek emerytalny po b. państwach zaborczych jest dość znaczny, wynosi bowiem 14785 osób.

Przyrost ludności w Polsce.

Według ostatnich danych statystycznych przyrost naturalny ludności w Polsce wynosił w II kwartale rb. 111.658 osób, z czego w Warszawie 1.299 osób, w województwie warszawskiem 11.312, w łódzkiem 7.689, w kieleckiem 11.548 w lubelskiem, 12.255, w białostockiem 7.262, w wileńskiem 4.563, w nowogródzkiem 5.248, w poleskiem 5.067, w wołyńskiem 7.778, w poznańskiem 5.993, w pomorskiem 4.005, w śląskiem 3.761, w krakowskiem 7.953, w lwowskiem 8.482, w stanisławowskiem 8.698 oraz w województwie tarnopolskiem 3.845 osób. — Przyrost ludności według wyznań przedstawia się następująco: wyznanie rzymsko-katolickie 75.595 osób, grecko-katolickie 9.399, prawosławne 15.624, ewangelickie 1.644, mojżeszowe 8.709, oraz inne wyznania 687 osób.

Żądania urzędników.

Stow. Urzędników Państwowych zgłosiło do Centralnej Rady Pracowniczej wnioski, dotyczące częściowej poprawy bytu, a mianowicie:

1. w sprawie zarządzenia awansów jesiennych urzędników państwowych;
2. utworzenia specjalnego funduszu pomocy szkolnej dla dzieci pracowników państwowych, uczęszczających do szkół prywatnych, o ile w miejscu zatrudnienia rodziców niema szkoły państwowej. Fundusz ten powstałby z opłat, pobieranych za naukę dzieci w szkołach państwowych;
3. rozszerzenia zakresu pomocy lekarskiej przez przyznawanie zwrotów za leczenie innych chorób poza płucnemi, skasowanie ograniczeń na recepturę oraz przyznania pomocy dentystycznej;
4. udzielenia pracownikom państwowym i członkom ich rodzin ulg kolejowych w wysokości 50 proc. obecnej taryfy i przyznania bezpłatnych biletów kolejowych dla kierowanych przez lekarzy urzędowych na kurację do miejscowości uzdrowiskowych.

Ponadto zgłoszono wniosek o zbadanie zagadnienia oddłużenia pracowników państwowych i skasowania tajności kwalifikacyj służbowych.

Niezależnie od tego zarząd główny S. U. P. przystąpił do opracowania projektu nowej ustawy uposażeniowej.

Wnioski te zgłoszono celem przedstawienia ich premjerowi na specjalnej audjencji.

Wodociąg długości 150 mil ang.

San Francisco. Nastąpiło tu otwarcie wodociągu długości 150 mil, który sprowadzać będzie wodę ze sztucznego jeziora długości 9 mil, utworzonego w górach Sierra niedaleko słynnej doliny Yosemite! Budowa tego wodociągu, w czasie której zginęło 35 ludzi, kosztowała przeszło 100 miljonów dolarów i trwała 20 lat.

Niedostateczna ilość wody zawsze stała na przeszkodzie rozwojowi San Francisco. Od chwili napływu poszukiwaczy złota, sprzedawano tam wodę w cenie prawie jednego dolara za wiadro.

Wodociąg ten wyzyskany będzie również dla wytwarzania energji elektrycznej.

Najdobitniejsza przestroga przed wojną. Rewja poległych, która trwałaby 81 dni i nocy

Z okazji rocznicy zawarcia rozejmu, który zakończył wojnę światową, Liga Narodów ogłosiła szacunkowe zestawienie ofiar i kosztów, które pochłonął ten straszliwy kataklizm. Wedle tego zestawienia:

10 miljonów ludzi padło, 10 miljonów ludzi zostało rannych, 7 miljonów ludzi zostało okaleczonych, po zabitych i zmarłych pozostało 9 miljonów sierot i 5 miljonów wdów, a 10 miljonów ludzi wypędzono z ich domów.

Nowy dekret o szpiegostwie

Ostatnio ogłoszony został w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzplitej, zmieniający dotychczasowe przepisy (dekret z roku 1928) o karach za szpiegostwo.

Dekret, którego nazwa oficjalna brzmi: „O niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu", normuje wyjątki, obowiązujące w sprawach tego rodzaju od ogólnych przepisów, zawartych w kodeksie karnym.

I tak mianowicie w sprawach o szpiegostwo wszelkie działanie uznawane jest za bezprawne, bez względu na to, czy było umyślne, czy nieumyślne, chyba że zostało podjęte za zezwoleniem właściwej władzy. W niektórych wypadkach sądy nie będą mogły łagodzić kary ani zawieszać jej wykonania, nadto nie będą mogły łagodzić kary ani zawieszać jej wykonania, nadto będą mogły, obok kary więzienia, nakładać także grzywnę — do 100.000 zł., o ile zachodzi występek, popełniony umyślnie, a bez ograniczenia wysokości w wypadkach, gdy czyn szpiegowski skwalifikowano jako zbrodnię. W razie skazania za przestępstwa, popełnione umyślnie, sąd zarządzi rozciągnięcie nad skazanym nadzoru policyjnego na czas od roku do 5 lat.

Przestępstwa przeciw bezpieczeństwu, podlegające sądzeniu na podstawie obecnego dekretu, są następujące: 1. ujawnienie innej osobie tajemnicy państwowej, 2. udzielenie rządowi obcego państwa informacji wojskowej, 3. udzielenie rządowi obcego państwa wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów, w szczególności w zakresie stosunków politycznych, dyplomatycznych lub gospodarczych państwa polskiego, które mogą być użyteczne dla tego państwa na wypadek wojny z państwem polskiem albo w nieprzyjaznych dla państwa polskiego działaniach lub zamierzeniach, 4. gromadzenie wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów, stanowiących tajemnicę państwową lub informację wojskową albo też staranie się je uzyskać lub z niemi zapoznać, 5. udzielanie pomocy w działalności wywiadowczej osobie, działającej w interesie rządu obcego państwa, 6. publiczne rozpowszechnianie informacji wojskowej, której rozpowszechnianie może zagrażać interesom państwa albo co do której wydany został zakaz rozpowszechniania, 7. wprowadzenie władzy polskiej w błąd przez udzielenie jej fałszywych wiadomości albo dostarczenie podrobionych lub przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów, mających znaczenie dla bezpieczeństwa państwa polskiego, 8. niezawiadomienie władzy o zamierzonem dokonaniu niektórych przestępstw, 9. rozpowszechnianie wiadomości o postępowaniu karnem, choćby już ukończonem, w sprawach, osądzonych na zasadzie tego dekretu.

Sprawy te będą sądzone przez Sądy Apelacyjne, od których wyroku będzie służyła tylko kasacja do Sądu Najwyższego. Wybór obrońcy będzie podlegał zatwierdzeniu Sądu. Prokurator będzie mógł już w toku śledztwa żądać zajęcia całego majątku oskarżonego dla zabezpieczenia grzywny, a Sąd będzie mógł zarządzić ogłoszenie wyroku przy drzwiach zamkniętych, o ile uzna to za niezbędne ze względu na bezpieczeństwo państwa.

10 600 zł. odszkodowania za zerwanie meczu.

Głośne było swego czasu zerwanie w ostatniej chwili ze strony Polski meczu z Czechosłowacją. Międzynarodowy związek piłki nożnej po rozpatrzeniu sprawy zerwania przez Polskę meczu z Czechosłowacją zasądził odszkodowanie w wysokości 10 600 zł.

Eksplozja czołgu angielskiego podczas manewrów.



Podczas ostatnich manewrów armji angielskiej wydarzyła się eksplozja na jednym z czołgów. Obsługa czołgu zginęła, 16-tonnowy czołg zaś został rozerwany. Katastrofa zdarzyła się w pobliżu Swindon. Na rycinie widzimy zniszczony czołg.

Pochód szarańczy w Australji, wyrządza olbrzymie spustoszenia.

Melbourne. Inwazja szarańczy w Austrji przybrała rozmiary strasznej katastrofy. Najbardziej dotknięte zostały stany Australji południowej, Walji południowej i Victorji.

W wielu okolicach zniszczyła szarańcza 50 procent zbiorów pszenicy.

Niebo zasłonięte zostało chmurami tych opadów. Na polach, placach i ulicach ludność pali ognie. Jeżeli nie nadejdzie natychmiastowa pomoc, grozi bydłu natychmiastowa śmierć głodowa, ponieważ wszystkie pola zostały z paszy ogołocone. Szarańcza żre nietylko to, co się znajduje na polu, ale przedostaje się do mieszkań, niszcząc w pierwszym rzędzie dywany.

Kupcy pozamykali sklepy.

Komunikacja kolejowa jest częściowo przerwana, ponieważ koła lokomotywy i wozów ślizgają się po warstwach zabitych owadów, zaścielających tory kolejowe.

Rząd zmobilizował eskadrę samolotów, których zadaniem będzie zwalczanie szarańczy za pomocą trucizny, rozpylanej w powietrzu.

Kapral Zamorra, syn prezydenta Hiszpanji, stanie przed sądem wojennym.

Paryż. Z Madrytu donoszą: Po posiedzeniu rady ministrów premjer Lerroux odczytał deklarację treści następującej:

„Specjalne dochodzenie zostało wszczęte przeciw kapralowi Ludwikowi Zamorra, synowi prezydenta republiki. Ludwik Zamorra odbywał służbę w garnizonie Jaca. Popełnił on pewne przewinienie wojskowe. Rząd poinformował o fakcie prezydenta republiki, który oświadczył, że sprawiedliwości musi stać się zadość i zażądał od władz wojskowych spełnienia obowiązku".

Na zapytanie dziennikarzy premjer zaznaczył, że przewinienie nie wydaje mu się groźne.

Co „mały kapral" Hiszpanji zrobił — narazie jest to osłonięte tajemnicą.